

tak najnowszego edyktu o druku, wzbraniało się przyjąć to miejsce.

Znany konstytucyjoniasta, San Miguel, za kortezów minister spraw zewnętrznych, a potem szef sztabu generała Miny, powrócił z wygnania do Madrytu. W przyszości krążyć będzie mała eskadra przy brzegach biskajskich, aby przeciąć powstańcom związki od morza.

Gazety madryckie zawierają następujące wiadomości o dochodach hiszpańskiego duchowieństwa. Budowli na cele religijne jest w Hiszpanii 28249; dla duchowieństwa 159321; dla mnichów i zakonnic 96878. Całą ilość kościelnych dochodów liczą na 300 milionów franków, a summa, która z tego była zużyta, przewyższa cały dochód publiczny o 48 mil. fr. Don Carlos ma się mocno upierać, i nie chce zawrzeć podobnej, jak Don Miguel ugody.

Gazety madryckie z d. 13., 14. i 15. czerwca donoszą co do istoty: Królowa wyjechała z Aranjuez i przeniesła mieszkanie do Carabanchel. Królowa rejentka, chcąc dać dowód swojej przychylności dla księcia Talleyranda, francuzkiego posła w Londynie, i Don Cristoval de Moraes Sarmiento, posła portugalskiego na tym samym dworze, którzy jako umocowani swoich rządów podpisali traktat z d. 22. kwietnia, raczyła ozdobić pierwszego król. orderem Karola III., a ostatniego wielkim krzyżem orderu Izabelli katolickiej. Królowa również raczyła także sekretarzom i najznamięniejszym umieszczonym przy obudwóch poselstwach dać dowody swojej łaski. Dalej raczyła królowa rejentka, na dowód swojego poważania Don Francis Martinez de la Rosa, ministra spraw zewnętrznych, uznając jego światłość i wierność w wykonaniu swojego urzędu, a szczególnież zrzeczność, jaką rozwinął przy wprowadzeniu na nowo ustawy zasadniczej monarchii i przy zawarciu przyjaźni między królową jejmością a jej dostojnymi sprzymierzeńcami, dać temuż, w imieniu swojej córki Dony Izabelli II., wielki krzyż orderu Karola III. Inny wyrok królewski znosi dawne instytucje, zwane „deputacje de los Reinos“, czyli deputacje prowincyjne, których prawa przypadają kortezom królestwa. Inny wyrok król. nadaje moc dekretowi Karola III. z 1784, podług którego obowiązani są biskupi podawać mianowania swoich jeneralnych wikaryjuszów pod zatwierdzenie królewskie, i wszyscy dygnitarze duchowni tej klasy, którzy mają już urzędy, powinni prosić o królewskie potwierdzenie, bez którego nie mogą sprawować swojego urzędu.

Podług *Mémorial Bordelais* z d. 20. czerwca

generał Pallafox, który bronił Saragossy przeciw Francuzom, otrzymał godność granda hiszpańskiego z tytułem księcia Saragossy, a generał Rodil tytuł kastylijski. Podług tego samego pisma kilka osób obwoływało w Sewilli podczas obchodu uroczystości Bożego ciała Don Carlosa, lecz je milicyja pojmała i na tém skończyło się zaburzenie.

Portugaliaja.

Podług wiadomości z Madrytu cały kraj podał się już królowej Donie Maryi. Tylko niektóre części kraju niespokoją kupy rozbójnicze, które jednak prześladowane są przez wojsko i mieszkańców.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Hr. Björnstjerna, poseł szwedzki, i hr. Mandelstolhe, poseł wirtemberski, mieli posłuchanie u króla przed odjazdem swoim na ląd stały.

Gazety londyńskie donoszą pod d. 20. czerwca z Londynu: Onegdaj wprowadził lord kanclerz p. Dupin do tak zwanego mechanicznego instytutu. Obadwaj znajdowali się na prelekcjach, po których ukończeniu prezydent, dr. Birkbeck, oznajmił zgromadzeniu, że wydział instytutu wybrał znamienitego cudzoziemca, jeduomyślnie na członka honorowego, poczem oddał dyplom temu uczonemu panu. P. Dupin, w mowie, mianej w języku francuzkim, pełnej dobitności i wykwiintności, wynurzył uczucie wdzięczności za wyrządzoną sobie cześć. Poczem powstał lord kanclerz i wynurzył radość swoją, że był obecnym przy takiej sposobności. Uradowany był niezmiernie, że lud oświeconego narodu uznaje za sługi osób drugiego, tyle szacowanego narodu, i uważa stały i spokojny sposób, w jaki związane są stosunki przyjaźni między Anglikami a ludem, któremu jego wysoka cywilizacyja i wolne instytucje nadają prawo do poszanowania go przez inne narody.

Z Londynu piszą pod d. 9. czerwca: Nagle zniesienie instytutów handlowych, które kompanija wschodnio-indyjska w Indyjach posiadała, zanim nowe powstały, zadaly wielki cios stosunkom handlowym owego półwyspu, i rząd czuł, że potrzeba znieść wszelkie, o ile od niego zawisło, ograniczenia wolnego handlu, aby mu nadać nowy popęd. W skutek tego zniesione zostały wszystkie wewnętrznie cła na indigo, które dotąd były bardzo wysokie na stronie zachodniej Indyjów, a nawet niekiedy tak wysokie, jak koszt reprodukcji. Port w Bombaj ogłoszono wolnym portem i spodziewają się

że przez to stanie się głównym placem składowym dla handlu z Chinami. W tej chwili budują cztery wielkie gościńce. Nowe główne gościńce, które potrzeba zbudować, wynoszą długość 800 godzin drogi; do tych robót używani są wolni robotnicy i 10000 więźniów, a generalny gubernator ułożył plan, podług którego ma być do robót część wojska użyta. Cała linija Indu jest w stanie zaburzenia, który koniecznie ważne rezultaty musi za sobą pociągnąć. Były król Afghanistanu, szach Schudżach, zebrał 40000 wojska, z którym z jednej strony Amirowi z Sind wojnę wypowiedział, z drugiej zagraża trzem braciom, którzy Afghanistan między siebie podzielili. Dla Indyi jest nader ważną rzeczą, aby się utworzyła znaczna potencyja na prawym brzegu Indu, by po będącym już w dziele zniesieniu Persyi stawić granicę Rossyi. Kompanija wschodnio-indyjska jest za trzema braćmi z Cabul, lecz nie chce się mieszać wprost do interesów. Wiadomości o klęsce Holendrów w Sumatra potwierdziły się. Generalny gubernator powrócił do Batawii, i zostawił w Padangu ajenta, aby, o ile być może, zawrzeć pokój z Malajanami.

W d. 19. czerwca deputacyja właścicieli hiszpańskich papierów publicznych odprawiła konferencyja w pałacu posła hiszpańskiego z księciem Frias (posłem hiszpańskim na dworze francuzkim,) marg. Miraflores i p. Allonde, nadkomisarzem funduszu umarzającego w Madrycie, na której obie strony miały objawić swoje zdanie o zaspokojeniu właścicieli bonów. Rezultat konferencyi nie jest jeszcze wiadomy.

Francyja.

Dziennik *National* z dnia 18. czerwca ostro gani wspomniany już (w Nrze. 79 Gazety naszej) artykuł dziennika *des Debats* o poczwórnym traktacie sojuszu. »Traktat ten, mówi *National*, zawarty jest w pewnym celu, to jest w celu wypędzenia z półwyspu Don Carlosa i Don Miguela. Ponieważ zaś cel ten jest już teraz osiągnięty, poczwórne zatem przymierze teraz żadnego innego nie może mieć celu, jak zabezpieczenie królestwa Hiszpanii i Portugalii przeciw nowym obudwu pretendentów zamachom. Traktat ten jest tylko przyrzeczeniem opieki, którą Francyja i Anglija rządowi w Madrycie i Lizbonie dają, a te przyjąć ową opiekę za dobre uznają, nie mogąc wszakże z swjej strony nic za to ofiarować. Jeżeliby Francyja na swojej północnej lub wschodniej granicy była zaczepiona, nie otrzymałaby od półwyspu żadnej pomocy ani w ludziach

ani w pieniądzech. Dziennik ministeryjalny musi to przyznać; lecz przynajmniej, mówi, od strony gór pyrenejskich nie będziemy, w skutek tego traktatu, niczego się obawiać. Bezpieczeństwo to nie wynika z traktatów, ani z dyplomatycznego dowcipu naszych statystów; jest ono skutkiem rewolucyi lipcowej, która Hiszpanii podała środki oswożenia się od jarzma mnichów i od sojuszu z absolutystami, a to może więcej, jak sobie *juste milicu* życzyło. — Tu przegląda *National* pojedynczo kraje, które *Journal des Debats* starał się wystawić jako przykute do Francyi owym poczwórnym sojuszem. »Szwajcaryja« mówi *National* »nie przystąpiła, ile nam wiadomo, żadnym zaczepnym i odporaym traktatem »do systematu Południa«, i przystąpić nie może, ponieważ jest w skutek traktatów, równie jak dla swych interesów i z jeograficznego położenia swego, krajem neutralnym; tak się rzecz ma także z Belgijum; co się dotyczy Neapolu, rzecz ta zdaje się nam jeszcze bardzo odległa; na dwór turyński, przy jego niestateczności, mało się spuścić można, a walka, w której dziś zostaje z ludem, koniecznie łączy go z przymierzem Austryi. Nie lepiej mają się rzeczy z Grecyją, gdzie dyplomacyja francuzka raczej wszystko czyniła, aby Francyją od wszelkiego w tym kraju wyłączyć wpływu. — »Cóż więc, koniec końców, pozostaje, kończy *National*, z tego, w ważne skutki obfitego, przymierza poczwórnego, z tego systematu Zachodu i Wschodu, z tój jedności Zachodu, którą za dzieło pana Talleyranda obwołują? — Nic, oprócz przymierza między Francyją i Angliją, przymierza, które tak długo trwać będzie, póki Anglija będzie w tém swoją korzyść upatrywać, które nam na przypadek wojny lądowej nie pewnego nie obiecuje, które nam podziś dzieł żadnej nie przyniesło korzyści, lecz owszem połączeniu Belgijum z Francyją przeszkodziło. Do tego, przymierze to, jakiejkolwiek jest natury, jestże przynajmniej dziełem naszej dyplomacyi? Wcale nie; jest ono skutkiem zdarzeń i okoliczności czasowych. Przymierze między Francyją i Angliją, jakiego mybyśmy sobie życzyli, powinno być wcale innej natury; dotąd grało rolę najniebezpieczniejszą; w ten czas dopiero pomyślało o uwolnieniu Portugalii od wojny domowej, kiedy już przez trzy lata bezczynnie napatrzyło się zgubnej i i krwawej walce w tym kraju; dozwoliło zniszczyć narodowość polską, wszystkie swobody Niemców, nakoniec wolność Włochów, które, spuściwszy się na jego przyrzeczenia, powatały przeciw swym ciemiężcom; wydało Grecyją

aprymierzonym północnym; nie przeszkodziło ścisłemu sojuszowi między Grecyją a Portą otomańską. Zaiate w obliczu takich skutków potrzeba czegoś więcej, jak odwagi, do wielbienia tego przymierza i do mówienia o mądrości i dzielności w kierowaniu naszymi sprawami zagranicznymi. Zwycięzki hymn ten nie jest niczem więcej, jak tylko małym środkiem zyskania wpływu na wyborców, i kto wie, czyli za dni kilka, aby się posłom północnym przypodobać, nie wzbudzą nad tem żalu i boleści.

Ten sam dziennik z d. 20. czerwca, umieściwszy pomieniony traktat w całej osnowie (obaczysz Nr. 78 Gazety naszej), dodaje: »Tak więc brzmi traktat poczwórnego przymierza, to arcydzieło naszej dyplomacyi, ten utworz jenujuszu pana Talleyranda, ten traktat, który podług *Journal des Debats* zagruntował jedność Zachodu przeciw jednoci wschodniej i północnej Europy. Wynurzyliśmy już zdanie swoje względem tych przepysznych skutków; lecz samo brzmienie traktatu jest dostatecznym do okazania śmieśzności owęj chępliwości, za pomocą której wmówić chcą w wyborców, że Francyja może naprzeciw przymierzurządów absolutnych stawić równie mocne i jemu podobne przymierze. Traktat przymierza poczwórnego, jakieśmy przewidywali, nie miał żadnego innego celu, jak tylko wypędzenie Don Miguela i Don Carlosa z półwyspu. Anglija, która w tém pytaniu, osobiwie co do Portugalii, szczególny ma interes, raczyła skłonić się łaskawie do przypuszczenia Francyi do tego przymierza, które rejencyjom w Madrycie i Lizbonie daje pewną siłę; lecz rządowi francuzkiemu li tylko podrzędna pozwoili rolę, jak się okazuje z artykułu czwartego — »sama (Anglija) może działać, jak chce; Francyja zaś w tym tylko przypadku, jeżeliby jęj współdziałanie wysokie umawiające się strony uznały za potrzebne. Potrzeba było pozbyć się wszelkiego uczucia honoru narodowego, aby śmieć ogłaszać traktat, artykuł taki zawierający, jako dowód naszego wpływu za granicą i mocnego położenia naszego.

Doktor Automarchi, znany jako lekarz Napoleona na wyspie S. Heleny, podał do króla próżbę, w której żąda przewiezienia szczątków śmiertelnych Napoleona do Francyi. Mówi, między innymi, że Anglija dziwi się, iż widzi jeszcze te szczątki na swojej ziemi, a owe przewiezienie byłoby pięknym znamieniem zgody, panującej między obudwoma gabinetami.

W d. 22. czer. mianowani zostali w Paryżu następujący z tego miasta deputowani: PP. Jaque-

minot, J. Lefebvre, Odier, Ganneron, Thiers, Fr. Delessert, Al. Delaborde, de Schonen, R. Dupin, Demonts, Panis i Fremicourt. W ówym obwodzie wyborowym miasta Paryża występujący deputowany p. Poturle otrzymał 295 głosów; niedostarczało mu jeszcze 40 głosów. Z tego powodu miano przedsięwziąć nazajutrz powtórny wybor, i nie wątpiono, że będzie na nowo wybrany. Podług tego wybrał Paryż d. 22. we wszystkich dwónastu obwodach wyborowych deputowanych, przychylnych rządowi. Do trzynastego obwodu, gdzie się stał wybor potrzebny, należą obadwa kandydaci, pp. Jusieu i Gannon, ze stronnictwa konstytucyjnego lub ministeryjalnego.

Sąd assisów w Rouen zawyrokował w sprawie dziennika *National* z 1834, że go uważać należy za taki sam, jak dawny *National*; wszelako nie karano redaktorów z powodu umieszczenia obrad sądowych, które ostatniemu były zakazane, ponieważ sądzili, że prawnie czynili. P. Conseil (który wpadł w wodę i utonął), i p. Carrel (który się sam bronil) zostali przez assisów na kosza skazani. P. Carrel odwołał się do sądu kassacyjnego. (PP. Carrel i Conseil, przybywszy na sąd sprawy swojej do Rouen, wsiedli byli z panem Pauwels, naczelnikiem jednego przedsięwzięcia oświecenia gszem w Paryżu, i trzema innymi osobami na mały statek dla przejazdu po Sekwunie. Powstał wiatr, statek się przewrócił, pan Conseil i młody jeden inżynier utonęli, pan Carrel zaś i tona z nim osoby z trudnością zostały uratowane i bardzo źle się mają.

Królestwo Sardyńskie.

Gazeta turyńska z dnia 12. czerwca zawięra doniesienie o nowo-zawartęj pożyczce: Król jmc, postanowiwszy zaciągnąć pożyczkę, aby za pomocą wyznaczenia rocznego dochodu z podatków gruntowych nabyć pieniędzy, potrzebnych w wypadkach nadzwyczajnych i koniecznych ku zabezpieczeniu i obronie kraju, rozkazał edyktem swoim z dnia 27go maja r. bież., wydać obligacyje *au porteur* na 1000 lirów aż do ilości 27 milionów lirów. — Te obligacyje przynoszą rocznego dochodu po 4 procentu i oprócz tego nagrody, wyznaczone w osobnej tabelli. Dla umorzenia obligacyj i rozdania nagród odbędzie się w każdym półroczu, i to na 2 miesiące przed onegoż upłynieniem, losowanie. — Ponieważ dom Barbaroux i Tron najwięcej ofiarował (112 1/2 procentu) na tę pożyczkę, a podanie barona Rothschild wynosiło tylko 109 procentu, przeto rząd zakończył interes z owym domym i otrzyma za obligacyje

w ilości nominalnej 27 mil. summe 30,375,000 lirów.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z dnia 4. (16.) czerwca zawiera co następuje:

Do cesarskiego uniwersytetu Św. Włodzimierza w Kijowie następnii professorowie i nauczyciele zostali mianowani przez p. ministra oświecenia: (31. stycznia) Byli nauczyciele liceum wolińskiego, professorami zwyczajnymi, magistrowie filozofii: Jakubowicz, rzymskiej literatury i starożytności, — Wyżewski, matematyki czystej i stosowanej, — Ablamowicz, fizyki i jeografii fizycznej, — kandydat fil. Zienowicz, chemii, — doktor medycyny Besser, botaniki — i radzca honorowy Miechowicz, architektury, — adjunktami: Korzeniowski, w przedmiocie literatury starożytnej i starożytności, — Andrzejewski, w przedmiocie zoologii, — lektorami języków: francuzkiego Planson, niemieckiego Liedl; nauczycielem rysunku Kłebowski, — syndykkiem, zostający do szczególnych poleceń przy kuratorze kandydat Pietrow, — bibliotekarzem, assessor kolleg. Jarkowski, — kassyerem, radzca hon. Kruczkowski, — lekarzem, assessor kolleg. Majewski, — członkiem rządu z tytułem radzcy, zostający do szczególnych poleceń przy kuratorze okręgu sekr. kol. Kozaczński, — (10. lutego) dziekanem 2go oddziału fakultetu filozoficznego, prof. zwycz. Wyżewski, — nadzwyczajnym professorem historii powszechnej, adjunkt Charkowskiego uniwersytetu Cych; (17. marca) adjunktem katedry matematyki czystej, magister filozofii Hre-czyna.

Dalszy ciąg ustaw o wewnętrznym urządzeniu wsi, czyli okolic jednodworców w guberniach zachodnich, przerwanych w nrze. 64. Gazety naszej:

f) Obowiązki wójta we względzie zachowania we wsiach jednodworców dobrych obyczajów, bezpieczeństwa i porządku. §. 54—70. Wójt przestrzega, żeby jednodworcy wypełniali obowiązki swęj wiary i żeby różnych wyznań nie przeszkadzali sobie wzajemnie pełnienia przepisów swęj religii, surowie hamując wszelkie kłótnie i spory o wierze, tudzież przysłany obcym obrządkom. Stara się wszelkimi sposobami wykorzeniać pijaństwo, marnotrawstwo, gry losowe i zakłady o pieniądze, tudzież czuwa, iżby we wsiach nie były cierpiane nie-uzasadnione kobiety. Pilnuje, żeby w domach za-jezdnych zachowana była spokojność; żeby podróżni mieli w nich bezpieczeństwo i daje im

wszelką pomoc. Każda wieś powinna dawać przytułek należącym do niej ubogim, nie mogącym pracować; żebranin im nie dozwalać, obcych żebraków odsyłać do sądu ziemskiego. Jeżeli ubodzy żebracy mają krewnych, powinni być utrzymywani przez nich, jeżeli nie mają, albo ci sami są niedostatni, powinna ich utrzymywać wieś, do której należą; zgromadzenie wsi powinno uradzić o ich utrzymaniu, a, w potrzebie na ten cel zasiłku pieniężnego, może prosić u zwierzchności o pozwolenie zebrania składki. Każda gromada czyli gmina powinna starać się o założenie szpitalu dla ubogich w głównej wsi; na utrzymanie jego zebranie gromady ma wyznaczyć od siebie wsparcie. Dozór nad szpitalem należy do wójta, pod zwierzchnością sądu ziemskiego. Wójt czuwa nad bezpieczeństwem ogólnem i prywatnem we wsiach i na gruntach do nich należących; jeżeli się zdarzy przestępstwo kryminalne, powinien, ujawsz winnego i opisawszy jego występ-pek, dostawić go do sądu ziemskiego. Zabrania się jednodworcom nietylko przyjmować do swych domów włóczęgów, zbiegłych i podejrzanych ludzi, lecz nadto wkłada się na nich obowiązek imać takich i stawić przed dzieśiętnikiem lub wójtem, który niezwłocznie powinien ich odsęcać do sądu ziemskiego. Obowiązany też jest wójt czuwać nad bezpieczeństwem od ognia we wsiach, na polach i w lasach. Podobnież ma przestrzegać, ażeby we wsiach nikt się nie budował na nowem miejscu bez zezwolenia sądu ziemskiego, albo nie-atosownie do danego odeń przepisu. Ocho-ódstwo i porządek we wsiach należą też do ob-owiązków wójta, równie jak zachowanie ostro-żności podczas epidemii lub zarazy bydła. Prze-strzega nakoniec, ażeby rzemiosła i handel we wsiach mu podwładnych wykonywane były pod-ług zasad prawa.

g) We względzie wydziału gospodarczego i sądowego. §. 71—74. Jeżeli gromada ma wspólne zakłady, przynoszące dochód albo pożytek, te zostają pod wiedzą wójta; oddawanie ich w najem terminowy należy do ogólnego zebrania gromady, za otrzymaniem przez sąd ziemski zezwolenia izby skarbowej, która też daje zezwolenie na potrzeby gminy. Wójt ma władzę sądowniczą i ostatecznie wyrokuje w spra-wach, nie przechodzących wartości pięciu rubli; ważniejsze sprawy, równie jak śledcze i kry-minalne, należą do miejsc, prawem wskazanych.

IV. Obowiązki wójta jako poborcy. §. 75—77. Wójt wybiera ze swęj gromady wszelkie po-bory. podymne, i ziemskie pobory do kassy powiatowej, składkami zaś gromadnemi roz-

rządza według wyznaczenia saméjże gromady. Składki te, czyli pobory, powinny być określone dokładnie: na jaki cel i w jakiej ilości mają być składane. Głównym ich celem jest wyręczenie powinności w naturze. Izba skarbowa ma czuwać, żeby sama tylko nieodzowna konieczność przewodniczyła w ich ustanawianiu, układa wykaz poborów z każdéj gromady i przedstawia go naczelnikowi gubernii, który wespół ze swą opinią, przesła go na potwierdzenie ministra skarbu. Dla prowadzenia rachunku tych summ wójt otrzymuje corocznie od izby skarbowéj księgę sznurową, która, po obrachowaniu go przez zebranie gromady, nie później, jak w lutym następnego roku, odsyła się na rewizyją do izby skarbowéj.

V. Obowiązki dozorczy magazynu zbożowego. §. 78—80. Dozorca, pod zwierzchnictwem wójta, zawiaduje magazynem zbożowym, który powinien być założony w każdéj gromadzie jéjże kosztem, i do którego jednodworey powinni zsympyać zboże, stosowaie do powszechnych prawideł. Dozorca wydaje z niego zboże w sposobie pożyczki, z polecenia gromady, nie inaczej, jak za otrzymaném przez sąd ziemski zezwoleniem komisyy żywności, czuwając przytém, ażeby pożyczane zboże było w swoim czasie zwracane. Do zapisywania przychodu i rozchodu zboża otrzymuje od izby skarbowéj corocznie księgę sznurową, która tymże porządkiem, jak i księga wójta, idzie pod rozpatrzenie izby skarbowéj.

VI. Obowiązki pisarza. §. 81—86. Pisarz trzyma pióro i prowadzi rachunki w zarządzie gromady. Przero powinien on układać i przepisywać doniesienia wójta, komunikacyje z urzędami, tudzież rozkazy dziesiętnikom i leśniczym. Papiéry te powinny być kontraasynowane przez niego, podpisywane przez wójta, i mieć na sobie pieczęć rządową, znajdującą się u tego ostatniego. Przychodzące i odchodzące papiéry powinny mieć oddzielne rejestra.

(Dokończenie nastąpi.)

Ukazem rząd. senatu z d. 2. (14.) maja ogłoszona została taxa lekarstw po aptekach. Taxa ta ułożona została na wzór berlińskiéj, przez umyślnie na to wyznaczony komitet, do którego wezwani też zostali delegowani aptekarze petersburscy, moskiewscy i ruscy. W drukowanych i wszędzie rozestanych jéj exemplarzach, na przeciw każdego lekarstwa, prócz ceny, zostawionych jest jeszcze kilka słupów czystego miéjsca, dla zapisywania nowych cen, jakie się

w końcu każdego roku zmienić mogą. Rada lékarska, corocznie, po odkryciu żeglugi i ustaleniu się cen aptekarskich materyjatów na giełdzie, przepatrywać ją będzie i oznaczać nowe ceny lekarstw, których wartość się zmieniła. W całym wszakże państwie, zostawione zostaje lékarzom prawo przedawania ich za ceny niższe, byleby zawsze należyta wartość miały.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

— Lwów d 7. lipca 1834. —

Ilość rozmaitych towarów, na tutejszój miejskiej wadze w miesiącu czerwcu 1834 r. odważonych, i za sprzedane po przytoczonych tu cenach podanych:

	Cetnar wiad. à 100 f.	W. m. k.	
		zr.	kr.
Miodu z woszczynami	24	18	24
Patoki żółtój	12	19	—
Wosku lwowskiego	5	69	30
— z prowincyi	3	64	30
Łoju surowego	825	11	12
— przetapianego	675	16	—
Miedzi staréj	170	48	—
— nowéj	115	62	—
Terpentyny	90	12	—
Przędziwa konopnego	38	8	—
Skór cielęcych	108	40	48
Potażu	26	6	24
Drzewa orzechowego	215	2	12
Szklá potluczonego	180	1	—

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 7. lipca było 267 wólów. Płacono za sztukę po 57 do 102 1/2 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 do 18, łoju 1 do 3 kamieni.

Podług przełożonego izbie niższój raportu odplynęło w latach 1831, 1832 i 1833 z portów morza Bałtyckiego do Ameryki 28 okrętów, razem o 7172 beczkach, z drzewem do budowy, i z tamtąd do Anglii powróciło. Handel ten ciągle się wzmaga.

Od d. 5. kwietnia 1831 do tego dnia 1832 przywieziono do Anglii 20,658 funtów gummi elasticum; w listopadzie 1833 przywóz wynosił już 178,676 funtów; tak się pomnożyło potrzebowanie téj, przed 40 laty ledwo znanej, substancyi.

WIBOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Klausner auf dem wüsten Berge*, opera w 3 aktach.
Jutro teatr zamknięty.